# **Notatka z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim w dniu 6 marca 2023 roku**

Posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego (WRDS)
w Województwie Małopolskim odbyło się w **6 marca 2023 roku, o godz. 12:00,** przy ulicy Basztowej 22 w Krakowie, w sali 122.

Obrady prowadził Pan Witold Kozłowski, Marszałek Województwa Małopolskiego, Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim. Spotkanie miało charakter mediacyjny, z udziałem trzech stron – przedstawicieli organizacji związkowych - Zakładowej Organizacji Związkowej OZZPiP przy Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie, dyrekcji Szpitala Uniwersyteckiego
w Krakowie oraz przedstawiciela Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie jako organu tworzącego Szpital Uniwersytecki w Krakowie. Tematem spotkania była realizacja w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych
w podmiotach leczniczych.

**Spotkanie przebiegło zgodnie z poniższym porządkiem obrad:**

Pan Witold Kozłowski, Marszałek Województwa Małopolskiego, Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim, powitał wszystkich uczestników spotkania – Wiceprzewodniczących WRDS w Województwie Małopolskim (Pana Józefa Króla, Panią Grażynę Gaj, Pana Marka Piwowarczyka, Pana Janusza Wesołowskiego oraz Jana Kurdziela) oraz zaproszonych gości. Następnie wręczył akt powołania dla nowego Członka WRDS w Województwie Małopolskim, Wiceprzewodniczącego z ramienia Związku Przedsiębiorców
i Pracodawców, Pana Jana Kurdziela. W dalszej kolejności Pan Marszałek Witold Kozłowski krótko przedstawił temat oraz poprosił o wypowiedzi poszczególnych gości.

Pani Jolanta Doroz, Przewodnicząca Zakładowej Organizacji Związkowej OZZPiP przy Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie podziękowała za umożliwienie spotkania
w tej sprawie. Wskazała, że problemem jest realizacja ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych
w podmiotach leczniczych (dalej ustawa) wobec grupy pielęgniarek i położnych.
W opinii Pani Jolanty Doroz w 2022 roku pracodawca w Szpitalu Uniwersyteckim
w Krakowie, w zakresie realizacji ustawy nie uznał wykształcenia magistra pielęgniarstwa, magistra pielęgniarstwa ze specjalizacją, magistra położnictwa oraz magistra położnictwa ze specjalizacją. Jej zdaniem w 2021 roku szpital w pełni zrealizował ustawę w zakresie w jakim wówczas obowiązywała, a od połowy 2022 roku sytuacja się zmieniała i osobom z najwyższym wykształceniem obniżono wynagrodzenie o ponad 1500 złotych lub o 450 zł brutto – w zależności od poziomu wykształcenia. Dodała również, iż w 2022 roku Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę, jednakże jednocześnie zasugerowała, że inspektorzy nie mają narzędzi ani uprawnień do weryfikacji problemu w zakresie tej ustawy.

W dalszej kolejności wypowiedziała się Pani dr Ewa Wronikowska, Pełnomocnik Zakładowej Organizacji Związkowej OZZPiP przy Szpitalu Uniwersyteckim
w Krakowie, która oznajmiła, iż 27 stycznia br. przygotowane zostało pismo do Pana Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Jego Magnificencji prof. dr hab. Jacka Popiela. W tym piśmie Zakładowa Organizacja Związkowa wystąpiła o przeprowadzenie kontroli dlaczego od lipca 2022 roku pracodawca przestał realizować ustawę wobec grupy najwyżej wykształconych pielęgniarek i położnych. W piśmie z 22 lutego br. Jego Magnificencja odpowiedział, że odmawia przeprowadzenia kontroli w zakresie realizacji ustawy. Wyraziła również zdanie, że ma nadzieję, iż posiedzenie Prezydium WRDS w WM będzie miejscem dialogu pomiędzy pielęgniarkami, a dyrekcją.

Pani Jolanta Doroz dodała, że pielęgniarki chcą jedynie ustawowego minimum, realizacji ustawy z trzema współczynnikami.

Pani Lidia Pejas – Grzybek, Wiceprzewodnicząca Zakładowej Organizacji Związkowej OZZPiP przy Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie, oznajmiła, że przechodząc korytarzem przykuło jej uwagę zdjęcie jednej z inwestycji, jakiej dokonało Województwo Małopolskie, a mianowicie renowacji Szpitala Uniwersyteckiego
w Krakowie. Zgadza się, że szpital jest bardzo nowoczesny i świetnie wyposażony, ale sprzęt i budynek to nie wszystko, liczą się też ludzie - ich fachowość, wiedza
i doświadczenie. Pani Lidia Pejas – Grzybek zauważyła, że zdobywanie wyksztalcenia pielęgniarskiego to lata żmudnej pracy, która ma służyć pacjentowi, a z wiedzy tej korzystają nie tylko pielęgniarki, ale również zawody powiązane, lekarze czy fizjoterapeuci. Problem braku realizacji ustawy dotyczy 600 pielęgniarek. W opinii Pani Lidii Pejas – Grzybek pracodawca nadal wykazuje jej wykształcenie w NFZ oraz legitymuje się nim na stronie szpitala.

Pani Regina Kiepus, Sekretarz Zakładowej Organizacji Związkowej OZZPiP przy Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie, podkreśliła rolę pielęgniarki, jest to pierwsza osoba pierwsza przy łóżku pacjenta, zgłasza i odbiera od lekarza wszelkie informacje, a czasem nawet weryfikuje zlecenia.

Pani Jolanta Doroz powiedziała, że inny szpital podległy Uniwersytetowi Jagiellońskiemu – Szpital Dziecięcy w pełni realizuje ustawę, tak samo Szpital
w Zakopanem. W Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie są najtrudniejsi pacjenci, bardzo wymagający, gdyż jest to szpital kliniczny, gdzie przysłane są osoby z innych szpitali rejonowych.

Pani Renata Bryła, Członek Zarządu Zakładowej Organizacji Związkowej OZZPiP przy Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie, zadała pytanie po co w ogóle otwierać kierunek magistra pielęgniarstwa, skoro w Szpitalu Uniwersyteckim nie uznaje się tego wykształcenia.

Pan Marcin Jędrychowski, Dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, podziękował za zaproszenie i przedstawił jednoznaczne stanowisko dyrekcji szpitala zgodnie z którym Rada Dialogu Społecznego nie jest miejscem, na którym zagadnienia dotyczące polityki wynagradzania w szpitalu powinny być przedmiotem dyskusji
i ustaleń. Nie zgadza się ze stwierdzeniem, że pacjentów leczą pielęgniarki
i poprawiają lekarzy czy są najważniejszym ogniwem szpitala. Wyraził zdanie, że nie pozwoli na to, żeby jakąkolwiek grupę w Szpitalu Uniwersyteckim postawić wyżej niż pozostałe. Zdaniem Pana Dyrektora w przypadku szpitala istotne są dwie rzeczy: prawo wykonywania zawodu oraz specjalizacja i za te dwie kompetencje Szpital Uniwersytecki płaci zgodnie z tym co zostało ustalone. Podkreślił, że przedstawiciele związku znają stanowisko szpitala w omawianym temacie od bardzo dawna. Pan Marcin Jędrychowski zauważył, że w Szpitalu Uniwersyteckim wiele najbardziej doświadczonych pań pielęgniarek, są to osoby bez tytułu magistra. Powiedział, że pojawiły się już pierwsze wyroki polskich sądów powszechnych mówiące wprost, że pracodawca który rozdziela grupę zawodową przy braku możliwości rozróżnienia, że praca pielęgniarki z tytułem jest wykonywana w sposób odmienny niż tej bez tytułu, narusza kodeks pracy. Dochodzi wówczas do sytuacji, iż pracodawca musiałby przyznać wszystkim osobom na stanowisku pielęgniarki, niezależnie od wykształcenia, wynagrodzenie rzędu 7300 złotych, czyli w przypadku Szpitala Uniwersyteckiego jest to 1800 osób i w skali roku ponad 80 mln złotych, a takich środków szpital nie posiada. Pan Marcin Jędrychowski oznajmił, że Szpital Dziecięcy oraz szpital w Zakopanem, to przykłady dwóch zupełnie innych szpitali niż Szpital Uniwersytecki - jeden z nich to szpital monoprofilowy, a drugi bez izby przyjęć, centrum powiatowego, który przyjmuje pacjentów planowych. Powiedział, iż stanowisko prezentowane przez panie pielęgniarki obecne na posiedzeniu jest stanowiskiem nie wszystkich przedstawicielek tej grupy - w szpitalu jest jeszcze 1200 pielęgniarek, które uważają za niestosowane sytuacje, gdy osoby z tytułem magistra, za taką samą pracę miałyby otrzymywać wyższe wynagrodzenie.

Pan Marszałek Witold Kozłowski oznajmił, że oczywiście Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego nie ma kompetencji, aby narzucić jakiekolwiek rozwiązania, ale jest miejscem dialogu społecznego, w którym jest reprezentowana zarówno strona przedsiębiorców, związkowa, samorządowa czy rządowa. Jest również miejscem do którego można zaprosić w trudnych sytuacjach przedstawicieli różnych podmiotów.

Pan prof. dr hab. Tomasz Grodzicki, Prorektor Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wskazał, że temat, który dziś jest dyskutowany, jest niewątpliwie wynikiem wadliwej ustawy, która stworzyła pewne niedogodności – czy istotne jest wykształcenie czy to co się robi. Wszyscy lekarze w szpitalu niezależnie od tego czy są profesorami czy lekarzami, otrzymują te same pieniądze, nie ma różnicowania na tych, którzy posiadają tytuły naukowe, liczy się wykonywana praca. Poprosił, aby wyobrazić sobie następującą sytuację: przychodzi nowa absolwentka posiadająca tytuł magistra i ma zarabiać więcej niż pielęgniarka z licencjatem, pracująca od 20 lat i wykonująca tą sama pracę. Zgadza się, że praca pielęgniarki jest bardzo trudna i niezwykle istotna, natomiast uważa, że aż tak duża różnica
w wynagrodzeniu z powodu tytułu jest niesprawiedliwa. Dodał również, że tego typu wątpliwości powinien rozstrzygnąć sąd pracy i Państwowa Inspekcja Pracy też tak się wypowiedziała. Zauważył, że możemy się jeszcze parokrotnie spotkać się na posiedzeniu Prezydium, ale sytuacja ekonomiczna szpitala jest trudna i byłoby to
w jego odczuciu bardzo nierówne traktowanie tych pań pielęgniarek, które pracują
z ogromnym poświęcaniem, nie posiadając tytułu i robią to co samo co pielęgniarki
z tytułem magistra.

Pani Grażyna Gaj, Wiceprzewodnicząca WRDS w WM, Forum Związków Zawodowych, powiedziała, że przez wiele lat pełni funkcję Wiceprzewodniczącej
w Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego, a także miała przyjemność być jej Przewodniczącą i zorganizować spotkanie na które zaproszony został Dyrektor Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT), a także prawnik, który brał udział w negocjacjach z Ministerstwem i NFZ przy powstaniu ustawy i próbowała dowiedzieć się dlaczego powstała taka wadliwa ustawa. Dwa lata wcześniej jej organizacja brała udział w pracach nad tą ustawą i argumentowała, że ustawa w takim kształcie jest nie do spożytkowania. Ustawa powstała mimo trudnej sytuacji finansowej w ochronie zdrowia i apeli, że podzieli środowisko pielęgniarek. W opinii Pani Grażyny Gaj tą ustawą podstawiano w złej sytuacji najbardziej doświadczone pielęgniarki, skoro jednak weszła w życie i w całej Polsce jest realizowana, to musi być przestrzegana również w Szpitalu Uniwersyteckim. Powiedziała, iż najważniejszy jest dialog, trzeba rozmawiać, aby powstał dokument, który obie strony satysfakcjonuje. Chciałaby aby spotkanie na Prezydium WRDS dało początek rozmów dyrekcji ze związkami.

Pan Marcin Jędrychowski zaapelował o zauważenie, iż nie rozmawiamy tylko
i wyłącznie o Szpitalu Uniwersyteckim, a o kilkunastu szpitalach w naszym województwie, kilkuset na terenie naszego kraju. Zdaniem Pana Dyrektora nieliczne szpitale wypłaciły środki, o których jest mowa. Zgadza się, żeby dzisiejsze spotkanie było trampoliną do rozmów, ale powinna to być rozmowa na forum wszystkich dyrektorów szpitali, choćby w Małopolsce, a nie tylko Szpitala Uniwersyteckiego, gdyż to nie jest indywidualny problem tego szpitala.

Józef Król, Wiceprzewodniczący WRDS w WM, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, powiedział, że Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego nie jest forum, na którym należy prowadzić negocjacje płacowe, ale takim forum jest właśnie teren szpitala, a z tego co dotarło do Członków WRDS wprowadzono zmianę taryfikatora w Szpitalu Uniwersyteckim bez prowadzenia negocjacji, a to jest niezgodne z kodeksem pracy. Z tej przyczyny Prezydium WRDS poprosiło trzy strony problemu, aby doprowadzić do unormowania sytuacji w szpitalu pod względem dialogu społecznego. Zauważył również, że dokładnie nie znamy sytuacji w szpitalu, ale najlepszym dowodem na brak dialogu jest to, że Pan Dyrektor przybył dopiero na kolejne zaproszenie Rady. Pan Józef Król powiedział, że namawia do dialogu wewnętrznego oraz poszukiwania rozwiązania i wypośrodkowania swoich racji. Zapewnił również, że Rada przekaże uchwałę w tym temacie do odpowiednich organów. Przypomniał, iż dwukrotnie na posiedzeniach prezydium WRDS udało się doprowadzić do pozytywnego zakończenia sprawy między pracodawcą, a stroną społeczną.

Pani Jolanta Doroz powiedziała, że nie podjęto ze związkiem żadnych rozmów, a na szereg pism nie otrzymano odpowiedzi - to spotkanie jest pierwszym z Panem Dyrektorem Jędrychowskim od 1 lipca 2022 roku w tej sprawie.

Pan Marcin Jędrychowski powiedział, że nie jest prawdą, iż unika spotkania, ale nie na każde spotkanie może przybyć osobiście. Przypomniał, że spotkania odbywały się wielokrotnie, nawet z udziałem władz uniwersytetu czy Pana Przewodniczącego Wadasa jako reprezentanta izby pielęgniarskiej i te same argumenty jednej oraz drugiej strony były już podnoszone.

Pani Grażyna Gaj zauważyła, iż wcześniej problem nie występował, bo pielęgniarki były zgłaszane do NFZ na podstawie numeru PESEL i szpital otrzymywał znaczone środki. Każda pielęgniarka dostała aneks, w którym ma wyszczególniony tytuł naukowy oraz kwalifikacje do jakiej grupy powinna należeć. Dodała, iż warto rozmawiać i wyjaśnić tą sytuację.

Pan Marcin Jędrychowski powiedział, że nie da się zastosować ustawy połowicznie - negocjować i zastosować ustawę w części. To jest niedopuszczalne w tak dużym szpitalu gdzie podstawą jest bezwzględne stosowanie prawa.

Pani Grażyna Gaj zapytała czy jeśli chodzi o inne grupy zawodowe np. magistrów radiologii czy laborantów ustawa jest realizowana ?

Pan Bolesław Gronuś, Zastępca Dyrektora ds. Finansowych Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, zapewnił, iż ustawa jest realizowana dla każdej grupy zawodowej, np. w grupie diagnostów laboratoryjnych, wymogiem jest posiadanie studiów wyższych, mówią o tym wprost zapisy ustawy. Natomiast jeśli chodzi
o techników radiologii, wystarczające jest posiadanie wykształcenia średniego,
w związku z tym są zakwalifikowani do grupy szóstej.

Pan Marcin Jędrychowski oznajmił, że nieracjonalnym jest to, iż szpital ma działać jak przedsiębiorstwo, ma ogłaszać przetargi, pozyskiwać komercyjnie pracowników, ale jednocześnie narzuca się ustawowo sposób kształtowania wynagrodzeń. Zdaniem Pana Marcina Jędrychowskiego, jeśli uzna wyższe wynagrodzenie dla części pielęgniarek, sąd pracy, zgodnie z art. 18 kp, przyzna wszystkim 1800 pielęgniarkom w szpitalu takie samo wynagrodzenie, ponieważ wszystkie realizują tożsamą
i jednakową pracę. W jego opinii w ustawie powinny zostać dopisane wymagania, np. Pani z tytułem magistra może wykonać zastrzyk, a bez nie - skoro jednak każda
z pielęgniarek ma te same uprawnienia i wszystkie się uczą w oparciu o stanowisko pracy, Pan Dyrektor nie widzi powodów do ich różnicowania.

Pani Lidia Pejas – Grzybek, zaprzeczyła, że pielęgniarki są poróżnione w środowisku. Zwróciła uwagę, że w ustawie nie ma zapisów o doświadczeniu zawodowym – ona sama ma 35 lat pracy, tylko w Szpitalu Uniwersyteckim – i nie otrzymuje żadnych profitów ani za doświadczenie, a obecnie również za wykształcenie.

Pan Józef Król zapytał co pan Dyrektor zrobi, gdy pielęgniarki wystąpią do sądu i sąd uzna ich roszczenie.

Pan Marcin Jędrychowski odpowiedział, że wtedy skorzysta z dostępnych środków odwoławczych, a po wyczerpaniu tej drogi zastosuje się do wyroku sądu, jednocześnie nie utożsamiając się indywidulanie z wyrokiem. Będzie prowadziło to do zamknięcia szpitala i konsekwencji dla całego województwa, ponieważ niektóre specjalizacje są tylko w Szpitalu Uniwersyteckim.

Pan Marszałek Witold Kozłowski powiedział, że zwróci się z apelem do szpitala oraz organu prowadzącego, o podjęcie dialogu w przedmiotowej sprawie. Dodał, że uważa, iż byłoby zasadnym wniesienie pod obrady WRDS w WM, stanowiska opisującego konsekwencje wprowadzenia ustawy i jej niejednoznacznych zapisów, a następnie skierowanie go do odpowiednich organów państwa.

Pan Marcin Jędrychowski powiedział, że każde stanowisko w tej sprawie będzie istotne, ale nie jest to problem tylko Szpitala Uniwersyteckiego, a w tej sprawie odbywa się w dniu dzisiejszym Komisja Sejmowa, z udziałem szpitali powiatowych. Szpital uniwersytecki zaproszenia na spotkanie nie dostał, mimo że sprawa była medialna.

Pani Ewa Wronikowska dodała, że do obowiązków pielęgniarki należy stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych - Pan Dyrektor powołuje się na art. 18 kp, ale jest także art. 78 kp mówiący, iż przy kształtowaniu wynagrodzeń bierze się pod uwagę rodzaj wykonywanej pracy, ilość, jakość oraz kwalifikacje. Pan Dyrektor zapewnia, że nie można realizować ustawy w części, a właśnie przykład pielęgniarek świadczy
o tym, że ustawa jest zrealizowana wybiórczo, w przeciwnym wypadku wszyscy mieli by wynagrodzenia na poziomie wynagrodzenia minimalnego.

Pan prof. dr hab. Tomasz Grodzicki skierował pytanie do przedstawicieli strony związkowej czy uwzględniają sytuację ekonomiczną szpitala ?

Pani Jolanta Doroz, odpowiedziała, że oczywiście ją uwzględniają, ale od 35 lat pracuje w szpitalu i słyszy o trudnej sytuacji ekonomicznej szpitala, a związek posiada informacje z Ministerstwa i NFZ, że szpital otrzymał odpowiednią ilość środków na realizację ustawy. Zauważyła również, że ze szpitala odchodzi wykwalifikowana kadra.

Pan Marcin Jędrychowski, wytłumaczył, iż w szpitalu pracuje ponad 6 tys. osób, więc fluktuacja pracowników będzie następowała z powodów płacowych, osobowych, sytuacji rodzinnych, wzrostu kosztu dojazdu do szpitala. Zapewnił, iż jest otwarty na negocjacje, ale nie na szantaż.

Pan Witold Kozłowski podsumował, iż apeluje o dialog i podejmie działania do odpowiednich organów co do zapisów ustawy. Dodał, iż w jego opinii cel spotkania został wyczerpany i podziękował za udział wszystkim zgromadzonym.

Opracowanie: Magdalena Muszyńska, Departament Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego